Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 27. Dnia 9. Lipca 1859.

Żywot X. Samuela Cyrylla Stefanowicza,

Arcybiskupa lwowskiego ormiańskiego.

Skreślił X. Sadok Barącz.

Świeża jeszcze pobożny pielgrzym ogląda mogiłę, która przysypała zwłoki męża, mającego prawo do czci powszechnej. — Żal i trwoga opanowała umysły ubogich wstydzących się nadstawić rękę, i łzy nieutuliły się jeszcze, które w srogim bolu roniły wdowy i sieroty opuszczone. — Kościół posępnym okryty kirem w smętnych pieniach objawił stratę swego ofiarnika, który długo, a chwalebnie żywił płomień czystej wiary na ołtarzach jego niepokalanych. — Wzniosły duch jego wyzwolon od wątłej ziemskiej lepianki, uniósł się w krainę lepszego żywota, dla nas pozostały okruszyny tylko, które wszakże troskliwie uzbierane powinnyby przejść do odległej potomności. Z tej zasady wychodząc, czuję się być obowiązanym do ogłoszenia niektórych szczegółów tyczących się zasłużonego pasterza tego, które w żaden sposób obojętnemi być nie mogą

Samuel Cyryl Stefanowicz, syn Stefana Ohanowicza [1]), urodził się w Łyścu na Pokuciu, ochrzczony tamże dnia 29. marca 1755 roku [2]). wiek dziecinny przepędził w domu rodzicielskim. Trafił on na czasy spokojne, wolne od zaburzeń wojennych, zabezpieczające byt materyalny mieszkańcom kraju, którzy wtedy właśnie najwyższego szczytu swobody dobiegali. — Zgon Augusta III., króla polskiego, zastał go już w Stanisławowie, gdzie pod troskliwem okiem Towarzystwa Jezusowego [3]) kształcił umysł na zasobach naukowych uzdolnionych nauczycielów, i serce swe niewinne układał na wzorach czcigodnych kapłanów. — Otoczon żywą wiarą obywatelów miasta zasilonych nadzwyczajną niebios pomocą, z łatwością poznać mógł Dawcę żywota, przed którym wszelkie kolano zginać się powinno. Widział on tłumy pobożnych pielgrzymów, których obraz cudowny Maryi w ormiańskim kościele, wizerunek Zbawiciela pod krzyżem upadającego u Ojców Trynitarzów, i czcigodne zwłoki św. Wicentego, męczennika w kolegiacie, co roku sprowadzały [4]), a podzielając ich synowskie ku Stwórcy uczucia, zaprawiał się w pobożności, która go całe życie nieodstępywała. — Ta bogomyślność bardziej jeszcze wzmagać się musiała na widok niepokojów i zmian burzliwych, któremi Stanisław Poniatowski wstąpienie swe na tron Polski nacechował. Sprzeciwiający się Potoccy zawiązawszy rekonfederacyę w Haliczu, gotowali się w Stanisławowie do odparcia wszelkiej przeciwników swoich przemocy. Ale dnia 7. sierpnia 1764 r. wojska rosyjskie zaszedłszy od Kamieńca podolskiego obległy miasto, a bombardując ciągle, frontową wieżę kościoła jezuickiego od strony północnej kilką kulami armatniemi roztrzaskali i znieśli. Miasto nareszcie po długiem obleżeniu uledz musiało przeważnej sile tego nieprzyjaciela, który wszedłszy jako srogi zwycięzca w jego mury, spustoszył natychmiast wszystkie zapasy i magazyny miejskie i nałożył kontrybucyę na miasto. Załogę rozbrojono, samychże Potockich uwięzionych za poręką na wolność wypuszczono. — W cztery lat później, to jest 1768 r., konfederacya barska, połączona z halickim związkiem wyobrażającym dążności całego Pokucia, niszczące pozostawiła ślady; a tak mocno utkwiła w jego pamięci, iż w późnej starości niektórych konfederatów po imieniu nazywał. [5])

Pośrod takich zamięszań napełniających trwogą i niepewnością umysły ludzkie, wyrobiła się w nim myśl służenia Bogu i ludzkości. — Zapewne, że zaprzeć siebie samego jest heroicznem postanowieniem; ale wytrwać aż do śmierci w tem przedsięwzięciu, to już widoczna łaska boska, o której pozyskanie pokorne swe modły zasyłał. — Wzmocniony tedy nadprzyrodzoną niebios posłannicą, która niewidomym wprawdzie, a jednak skutecznym sposobem towarzyszy sprawom ludzkim, dostał się do instytutu papieskiego, zostającego pod zarządem Ojców Teatynów we Lwowie. Tu już wyłącznie sposobił się do stanu duchownego, któremu później tyle blasku i chluby postępowaniem swem wzorowem przysporzył. Prócz nauk teologicznych, ćwiczył się także w języku francuzkim ułatwiającym przystęp do tych nieocenionych skarbów, któremi francuzcy mowcy religijni wzbogacili kościół katolicki. — W toku tych ważnych a wzniosłych zatrudnień przeszła Galicya pod rządy Maryi Teresy, Cesarzowej rzymskiej; a Towarzystwo Jezusowe, które pierwszy płomyk bogobojności rozniecilo w niewinnem sercu jego, musiało z wyroku samego Ojca świętego, opuszczać domy swoje i szukać przytułku na obcej ziemi. Kiedy zaś był już na ukończeniu zawodu swego naukowego, przedstawił się mu w sposób przerażający obraz marności światowej i znikomości zabiegów ludzkich. Dnia 17. maja 1778 r. wszczęty ogień z za bramy Krakowskiej całą prawie ulicę ormiańską w popiół obrócił. Przyczem klasztor dominikański wraz z kościołem, owem przepysznem dziełem sztuki budowniczej, znacznie uszkodzony został. Jedna chwila zniszczyła mnóstwo pięknych przedmiotów, nad któremi tyle lat ręka ludzka pracowała. [6]) Na zakończenie smutnego obrazu tego, otrzymał boleśną wiadomość, że i kościół w Łyścu, w którym uwolniony został od zmazy pierworodnego grzechu, stał się pastwą płomieni. [7])

Ciężka to była próba dla początkującego pracownika w winnicy Pańskiej, zwłaszcza że czternastu tylko księży pobierało utrzymanie rządowe, reszta zaś utrzymywała się z dobrowolnych ofiar pobożnych chrześcian. Troskliwość o życie i dźwignienie z popiołów przybytków Pańskich, zajęły najprzód umysł młodego kapłana. [8]) Z tem wszystkiem wytknął sobie zaraz na samym wstępie zawodu duchownego pewną drogę, ktorej trzymając się wiernie przez całe życie, nabrał tego hartu i nieugiętości, które stanowiły jedyną cechę wszystkich jego czynności. Głównemi przedmiotami całej jego usilności były ćwiczenia w modlitwie, postach i jałmużnie. Z nich wypłynęła owa gorliwość w ogłaszaniu słowa Bożego, one działały tak skutecznie na słuchacza licznie zgromadzonego około jego ambony, iż uniesiony dobitnością słów, wchodził w siebie samego, a poznawszy szkaradność grzechu, u stóp jego składał winy i błagał przebaczenia. Ta czystość obyczajów, ta gotowość bezinteresowna do pracy, i szczera pilność w pozyskaniu dusz Chrystusowi, spowodowały X. Jakuba Tumanowicza pasterza świątobliwego, iż powziąwszy o nim chlubne przekonanie, przedstawił go Wysokiemu Rządowi jako ze wszech miar godnego nagrody kapłana. Chciał on tym zadatkiem szczególnej swej łaski uwieńczyć zasługi swego wiernego Samuela, śmierć atoli wielkiego Monarchy Józefa II. odroczyła chwalebne zamiary jego. Gorące te pragnienia urzeczywistnił godny

---

1) Według zwyczaju wschodniego imię ojca stanowiło przezwisko syna; a ponieważ ojciec nazywał się Stefan, przeto przezwano go Stefanowiczem.

2) *Catalogus Alumnorum ritus Armeni a prima Collegii Pontificii Leopoliensis fundatione.* Rękopism *in folio* w księgozbiorze kapituły lwowskiej ormiańskiej zawiera własnoręczne jego świadectwo: „*Ego Samuel Stefanowicz filius Stephani Ohanowicz in Łysiec baptisatus die 29. martii 1755 plenum habens notitiam instituti hujus Collegii, legibus et constitutionibus ipsius, quas juxta Superiorum explicationem amplector me sponte subjicio, easque pro posse servare promitto etc.*“ Podług tego dokumentu nie miał więcej lat nad 104. Sam nawet nie przyznawał sobie więcej, jak się to okazuje z listu pisanego dnia 19. października 1850 r. do Prałata kapituły metropolitalnej warszawskiej, umieszczonego w Gazecie Warszawskiej i Przyjacielu domowym z roku 1859 Nr. 3. na str. 42.: „O sobie daję wiedzieć, że mam lat 96“ co też najwyraźniej sprawdza powyższą liczbę wieku 104.

3) Nauki pod zarządem Ojców Jezuitów w Stanisławowie składały się wtedy z infimy, gramatyki, syntaxy, retoryki, poetyki i loiki z metafizyką.

4) Pamiętnik miasta Stanisławowa, wydany 1858 r.

5) Pamiątki miasta Stanisławowa, stron. 167 i 168.

6) Kronika zakonnic ormiańskich we Lwowie. Rękopism *in fol.* pod r. 1778.

7) Kościoł w Łyścu spalił się 1779 r., podczas któregoto pożaru akta parafialne spłonęły.

8) Pisma publiczne doniosły, że w r. 1779 wyświęcony został na kapłana przez arcybiskupa Jakuba Tumanowicza. Być to może, jednak robię tę uwagę, że Tumanowicz był wtedy biskupem Kamaceńskim *in partibus infidelium*, stolicę zaś arcybiskupią zasiadł w roku 1783 po śmierci arcybiskupa Jakóba Augustynowicza.

następca Leopold II., który dnia 9. marca 1791 r. raczył go mianować kanonikiem honorowym. [9])

Odznaczenie podobne, jakkolwiek dla wielu pochlebne, a pożądane, wcale go nieodmieniło, pozostał on gorliwym zwiastunem królestwa bożego, z której to przyczyny wziętość wzmagała się z każdym dniem we wszystkich warstwach społeczeństwa. Słusznie o nim powiedziano [10]), „iż jako kanonik znany i czczony był powszechnie pod nazwiskiem księdza Samuela. Starsi ludzie przypomną sobie zapewne, mianowicie w wyższem społeczeństwie naszem, jako niema może znakomitej w kraju naszem rodziny, w którejby ksiądz Samuel bądź ślubu nie dawał, bądź nie chrzcił, bądź też na śmierć nieprzygotował. Wszyscy garnęli się do księdza Samuela, a przy konfesyonale jego klęczało ze dwa najmniej pokoleń, które on przeżył". — Ale nie powiedziano, że prócz duchownych posług, wielu zgłodniałych nakarmił, wielu obdartych nędzarzów przyodział, zchorzałym i uciśnionym ulgę przyniósł. — Jeżeli chwalebna jest, gdy magnat posiadający miliony, krocie lub tysiące, rzuci bez uszczerbku swych wygód setkę jaką na ubogich; daleko chwalebniejsza jest, jeżeli kapłan daleki od uciech i rozkoszy świata, zaledwie tyle majacy, co na skromne utrzymanie wystarczyć może, a jednak i z tego oszczędza się, ażeby dopomógł cierpiącej ludzkości. Jeżeli pierwszego hojność i wspaniałomyślność uwielbiamy; to już przed drugiego szczodrobliwością czołem uderzyć wypadałoby, bo tu prawdziwie spełnia się posłannictwo człowieka na tej ziemi. bo tym sposobem rzeczywiście stworzenie zbliża się do Stwórcy swego, otwierającego codziennie pełne swe dłonie dla nakarmienia żyjących całego świata. Lecz skromność jego przedziwna niedopuściła rozgłosu tych szlachetnych czynów; Anioł tylko opiekuńczy zebrał te drogocenne a pełne poświęcenia ofiary i złożył takowe u stóp Tronu Pana Zastępów. Dopiero od roku 1798 zaczął spisywać niektóre szczegóły tyczące się czynności duchowieństwa swego obrządku, które jako drogą po nim spuściznę dosłownie umieszczam: [11])

9) Dokument nominacyi oglądałem w aktach kapituły lwowskiej ormiańskiej, którym równocześnie i X. Kajetana Warteresiewicza kanonikiem mianowano.
10) Przyaciel domowy. Lwów 1858. Nr. 39, str. 372.
11) Czcigodny Arcypasterz powierzył mi osobiście w roku 1853 króciuchny ten pamiętniczek własnoręcznie pisany. Jemu też zawdzięczam niektóre wiadomości historyczne Ormian w Polsce.

„X. Jakób Tumanowicz, Arcybiskup lwowski orm. dnia 1. września 1798 r. a po odprawionej spowiedzi i mszy św. w kościele, powróciwszy do siebie ruszony paraliżem, po piętnastego-dzinnej chorobie dnia 2. września o godzinie pierwszej po północy przyjąwszy sakrament Oleju św. przeniósł się do wieczności Exportacya nastąpiła dnia 4. września wieczorem. Procesya ta odprawiła się przez rynek, exportował X. Kicki, Arcybiskup lwowski, i X. Angełłowicz, Biskup przemyski obrz. gr. kat. Asystowali do tej procesyi kapituła łacińska i ruska, kanonicy i duchowieństwo ormiańskie. Seminaryum łacińskie i ruskie, cztery zakony, municypalność w swoich mundurach, mieszczanie, magistrat i konsyliarze różnych departamentów. Panienki ze szkoły normalnej ormiańskiej i Siostry miłosierdzia ze swemi panienkami. Wszyscy ci asystenci szli w porządku z świécą w ręku zapaloną. Procesya ruszyła w lewą rękę w górę, przechodziła koło kamienicy Jaśkiewiczowskiej, cesarskiej apteki, kamienicy Noelowskiej, odwachu, arcybiskupiej, Ziętkiewiczowskiej ku katedrze, ztamtąd koło Solskiego, Wilczka w krakowską ulicę koło Skrochowskiego do kościoła, a tak była liczna, że gdy ciało wynoszono z domu, początek już wchodził do kościoła, a że czas był cichy i świéce wszystkie paliły się, czyniło to widok najprzyjemniejszy i najwspanialszy. Że był w opinii powszechnej miany za świętego, wielu przy odwiedzaniu ciała nogi jego całowało, a niektórzy przez niego do Boga modlitwy swoje zanosili. Ta opinia świątobliwości sprawiła, iż wszyscy garnęli się na exportacyę, na rynku prócz tego było ludzi do kilka tysięcy, jako w czasie procesyi Bożego Ciała. Exekwie odprawiały się przez trzy dni, t. j. 5., 6. i 7. września; ciało było exportowane na cmętarz za św. Piotrem z tą procesyą, z jaką dnia poprzedzającego było wniesione do kościoła, z tą tylko różnicą, że księża Biskupi tylko do Bernardynów pontyfikalnie asystowali, a ztamtąd wsiedli do powozów i jechali za ciałem, gdzie przy spuszczaniu ciała do grobu X. Kicki Arcybiskup zwykłe odprawił nabożeństwo. — Dnia 5 celebrował X. Kicki Arcybiskup, dnia 6. X. Angełłowicz Biskup, a dnia 7. X. Symonowicz, Oficyał lwowski ormiański.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dowóz płodów konsumcyjnych we Lwowie
w pierwszem półroczu 1859 roku.

(Obacz Nr. 1 Dodatku tygodniowego.)

Artykuły wprowadzone.	Ilość
	Na wiadra:
Rum, arak, esencya ponczowa, rozolisy, likwory i słodzone napoje	418
Spirytus	7713
Wódka	608
Miody pite	74
Piwo	5480
Ocet	309
	na sztuki:
Bydło rzeźne, woły, byki, krowy, roczniaki	8547
Cielęta	9201
Owce, barany, kozy, capy, skopy	672
Jagnięta	827
Koźlęta	8
Prosięta 9 do 35 funtów wagi	42
Świnie wyżej 35 funtów	9004
Drób, indyki, kaczki, kapłony	53.273
Drób, kury i gołębie	55.366
Dziki, wyżej 30 funtów wagi	45
Warchlaki, sarny, dzikie kozy	764
Zające	3877
Ptactwo dzikie: bażanty, głusce, cietrzewie	167
„ „ kuropatwy, jarząbki, pardwy, dzikie gęsi, gołębie, dropie, bekasy, dubelty	1302
„ „ cyranki, bąki, krzyki	94
„ „ drozdy, kwiczoły, przepiórki, skowronki, drobne ptaszki	4722
Jaja	3,638.961
	na cetnary:
Mięso, świeże, solone, wędzone, salami i t. p.	4665
Dziczyzna wyrąbana	7.74

Artykuły wprowadzone.	Ilość
	na cetnary:
Ryby rzeczne i morskie, świeże, solone, marynowane, kawiar	1560.64
Płoć, ryba morska podlejsza, sardele, raki, ślimaki, żaby	1656
Ryż	488.32
Mąka, krupy rozmaite, sago, pieczywo wszelkie, pierniki, suchary	89.920.60
Chleb razowy	2474.30
Zboże: pszenica, żyto, kukurudza, hreczka	61.885.25
Owies w ziarnie	32.017.14
Siano wszelkiego gatunku	40.968.96
Słoma	27.647.66
Jarzyna, kalafiory, szparagi, groch zielony, bób, ogórki	200.54
Owoce świeże, kasztany, orzechy	5555.47
Owoce suszone, zaprawiane, marmelady	1278.24
Masło świeże i przetapiane, smalec, tłuszcz, świéce łojowe	2855.42
Smalec wieprzowy, sadło, słonina, szpik	490.98
Mydło proste i pachnące	270.42
Ser	2517.41
Łoje	1221.37
Wosk żółty i bielony, świece woskowe	26.33
Olej konopny, lanny, oliwa i olejki	1512.13
Węgle drzewne	12.013.85
Węgle kamienne	35.984
Olej rzepakowy	157.74
	na sągi kubiczne:
Drzewo na opał twarde	6848 7/8
„ „ miękkie i zbiórka	3352 3/8

Obrót handlu krajowego w kwietniu 1858.

Przywóz i wywóz towarów do kraju i za granicę.

(Porządkiem nowej taryfy.)

(Obacz Num. 7, 13, 17, 18 i 25 Dodatku tygodniowego.)

Przywóz do kraju.

Wprowadzono		do Galicyi wschodniej	na Bukowinę
	funtów		
Kakao surowe	„	1,85	—
Kawa surowa	„	284,86	68,42
Korzenie pospolite	„	35,38	5,68
„ przednie	„	13,03	1,98
Owoce południowe przednie . . .	„	120,71	5,93
„ średnie	„	204,65	140,65
„ pospolite	„	27,86	4,05
Herbata	„	289,47	5,21
Cukier rafinowany	„	44,91	1,11
Tabaka	„	29	96
Pszenica	„	706,50	666,45
Żyto, hreczka, proso	„	534,40	2.530.20
Kukurudza	„	386,20	22.369,38
Groch, bób, soczewica	„	188,15	2,12
Jęczmień i słód	„	2.737,45	8.504,85
Owies	„	1.066,25	378.75
Ryż trzebiony	„	73,97	32.27
Mąka	„	104,53	5,02
Nasiona olejne	„	160,11	—
Anyż i kmin	„	266,95	10.51
Skóry surowe	„	48,60	168,43
Szczeć i pilśń	„	184,45	5.32
Miód prząśny	„	12,79	4,37
Łój	„	497,03	19,27
Oliwa	„	55,34	7,11
Oleje tłuste rozmaite	„	84,25	62
Arak i rum	„	74,42	—
Wino w flaszach	„	12,49	—
„ mołdawskie	„	—	425,60
Konfitury i ciasta przednie . .	„	14,86	2,13
Lekarstwa wyborne	„	6,26	2,25
„ najwyborniejsze . . .	„	59	—
Żywica i dziegieć	„	921,34	3,62
Wełna surowa	„	1.871,82	33,09
Wyroby bawełniane średnie . .	„	8,86	3
„ przednie	„	3,71	21
„ najprzedniejsze	„	21	—
Wyroby lniane pospolite	„	1,14	—
Wyroby wełniane pospolite . . .	„	76	—
„ średnie	„	12,14	—

Wprowadzono		do Galicyi wschodniej	na Bukowinę
	funtów		
Wyroby wełniane ze związku celn.	„	1,28	—
„ przednie	„	1,41	2
„ ze związku celnego . .	„	75	—
Wyroby jedwabne przednie . .	„	63	76
„ pospolite	„	41	21
Cerata kitajka	„	2,31	1
Suknie pospolite	„	90	14
„ przednie	„	39	4
„ najprzedniejsze	„	16	1
Wyroby papierowe	„	2.09	3,26
Skóry proste	„	39.92	2
Wyroby szklanne średnie . . .	„	2.13	—
Zwierciadła	„	2,99	—
Kamienie doborne	„	2,36	—
Wyroby żelazne pospolite . . .	„	1,00	—
„ ze związku celnego . . .	„	2,65	5,84
„ przednie	„	4,39	1
„ ze związku celnego . .	„	1.62	92
Wyroby kruszcowe	„	7,48	22
„ ze związku celnego . .	„	2,67	—
Instrumenta chir., mech., optyczne	„	19	—
„ ze związku celnego . .	„	12	4
Drobny towar najprzedniejszy . .	„	9	—
„ „ przedni	„	25	—
„ „ pospolity	„	2,36	89
Lekarstwa gotowe	„	11	6
Preparata chemiczne	„	3,23	—
Złoto	„	—	96
Śrebro	„	—	2,15
Książki, mapy, muzykalia . . .	„	6,83	28
„ ze związku celnego . . .	„	19,09	4,88
Soda	„	144,52	120,15
Woły	sztuki	11	6
Krowy z cielętami	„	8	2
Roczniaki	„	2	2
Owce i barany	„	3	370
Jagnięta i kozlęta	„	3	268
Nierogacizna	„	10	63
Konie	„	143	44
Pijawki	„	—	3400

Wywóz za granicę.

Wywieziono		z Galicyi wschodniej	z Bukowiny
	funtów		
Tabaka	„	4	—
Rośliny ogrodowe świeże . . .	„	3[illegible]5,60	467,00
Mąka	„	1.231.00	235,31
Nasionka, konicz	„	29,84	6,83
Skóry surowe	„	3,14	5,00
„ bliżej nieoznaczone	„	—	5,00
Pilśń	„	—	14.07
Arak, rum	„	20.01	322,12
Drzewo fabryczne spławiane . .	„	405,00	—
„ transport na osi	„	21.40	286,82
Kamienie szlufierskie	„	235.00	—
Lekarstwa wyborne	„	1.46	—
„ najwyborniejsze . . .	„	1,84	—
Żelazo	„	10,64	134,00
Blacha żelazna surowa	„	3,70	2,42
Żelazo lane surowe	„	—	43,83
Przedza bawełniana surowa . .	„	22,46	—
Przędza lniana surowa	„	—	3,00
Wyroby bawełniane średnie . . .	„	—	4,68
„ przednie	„	3,47	9,90
Wyroby lniane najpospolitsze . .	„	—	316,69
„ „ pospolite	„	31.32	51,71
„ „ średnie	„	57,01	81
„ „ przednie	„	51,45	23
Wyroby wełniane pospolite . . .	„	1,00	17,17
„ „ średnie	„	3,76	3,03
Suknie i stroje pospolite . . .	„	1,88	4,95
„ „ przednie	„	—	8,51
Papier najpospolitszy	„	—	77,00
„ pospolity	„	6,72	7,23
„ przedni	„	78	—
Wyroby z papieru	„	8,74	4

Wywieziono		z Galicyi wschodniej	z Bukowiny
	funtów		
Wyroby kuśnierskie gotowe . . .	„	2,40	87,87
Wyroby skórzane pospolite . . .	„	2,60	14.90
„ przednie	„	3,54	5,72
Wyroby drewniane najpospolitsze	„	—	764,00
„ pospolite	„	33,24	15,30
„ przednie	„	83,80	20.06
„ najprzedniejsze	„	5,19	8.02
Szkło najpospolitsze	„	—	100,00
„ pospolite	„	22.57	444.73
„ średnie	„	522,29	66,86
„ przednie	„	73,43	1,72
Wyroby gliniane najpospolitsze .	„	—	223,00
„ „ pospolite . . .	„	—	45,24
„ „ najprzedniejsze	„	10,00	—
Wyroby żelazne najpospolitsze . .	„	77,00	108 98
„ „ pospolite, kosy . .	„	2332,68	72.25
„ „ przednie	„	73	2,17
Wyroby z kruszcu	„	—	39,01
Instrumenta chir., mech., muzyk. .	„	144.16	29,22
Drobny towar przedni	„	4,20	1,13
„ pospolity	„	4,50	13.65
Preparata chemiczne	„	1,94	4.12
Świece stearynowe	„	2,06	30.02
Zapałki pospolite	„	6,24	56.69
Książki, mapy, muzykalia	„	34,23	9,61
Wody mineralne	„	366.63	—
Tratwy	beczek	21440	—
Woły	sztuki	61	—
Krowy z cielętami	„	26	3
Roczniaki	„	14	2
Konie	„	58	8

Zarudce, Lwów. R. 1402, 1559.

Zygmunt August potwierdza akt, którym Bieńko darował wieś Zarudce Dominikanom lwowskim.

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Solent Reges | et Principes quorum memoriam volunt esse perpetuam ea literis commendare. Id circo nos **Sigismundus Augustus** Dei gracia Rex Poloniae Magnus Dux Lituaniae necnon terrarum Cracouiae Sandomiriae Syradiae Lanciciae Cuiauiae Russiae | Prussiae Mazouiae Culmensis Elbingensis Pomeraniacq(ue) etc. dominus et haeres. Significamus literis hisce nostris quorum interest vniuersis et singulis. Exhibitas esse nomine Conuentus Monastery Corporis Christi **Lemburgae** sitti cora(m) | nobis literas in pargameno scriptas sigillo appenso in zona scricea Nobilis olim Benko haeredis de Zabokruki munitas, donationem villae **Zarudcze** Monasterio Corporis Christi in **Lemburga** in se continentes, saluas et integras in nulloq(ue) suspectas. sup|plicatu(m)q(ue) vt eas autoritate n(ost)ra approbare ratificare et confirmare, simulq(ue) in eam donationem consentire dignarenur. Quarum tenor de verbo ad verbum sequitur talis.

In nomine Domini amen. Nouerint praesentium ex tenore quibus expedit vniuersi tam prae|sentes quam futuri. Quod ego **Benko** haeres de Zabokruki, praetendens salutem animae propriam, necnon Annae consortis meae carae progenitorumq(ue) et successorum meorum, ac terrena in coelestia et transitoria in aeterna faelici commercio commutare, villam | meam **Zarudcze Napodhorai** vulgariter dictam in districtu **Lemburg**ensi alias Lwouiensi sittam cum omnibus et singulis dictae villae pertinencijs iuribus et dominijs prouentibus obuencionibus censibus reditibus et emolimentis prout dicta villa in | suis metis et granicijs limitata est et circumferencialiter distincta, cum agris cultis et incultis et de nouo extirpandis pratis pascuis sijluis, rubetis mericis nemoribus venacionibus aucupacionibus montibus collibus vallibus planiciebus cum aquis | aquarumue decursibus molendinis piscinis stagnis lacubus, caeterisq(ue) omnibus et singulis vtilitatibus et vsufructibus pro nunc in eadem existentibus, prout eandem villam solus tenui et ipsa vsus fui, Duntaxat vno prato in Maczosin na podstronnem | Lieszie dicto vulgariter pro me et meis successoribus legittimis reseruato de consensu et voluntate consortis meae praetactae, donatione perpetua dedi contuli et assignaui ac praesentibus do et assigno pro conuentu ac Monasterio Corporis Christi fratrum prae|dicatorum in **Lemburga** et signanter pro capella dicti Monasterij in honorem beatissimae Virginis Mariae et sancti Dominici Confessoris gloriosi fundata et dedicata. Per ipsos fratres ac conuentum ipsorum temporibus perpetuis possidendam tenendam haben(dam) | et in vsus suos beneplacitos conuertendam.

W imię Pańskie amen. Ku wiecznej rzeczy pamięci. Królowie i Panujacy zwykli na piśmie układać to, czego pamięć chcą utrwalić. Dla tego My ***Zygmunt August*** *z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy a ziemi krakowskiej, sandomirskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, mazowieckiej, chełmienskiej, elblagskiej, pomorskiej itd. Pan i Dziedzic, oznajmiamy tym listem wszystkim w ogóle i w szczególności, którym to wiedzieć należy, iż imieniem Zakonników z klasztoru Bożego Ciała we* ***Lwowie*** *będącego przedło one zostało Nam pismo pergaminowe, pieczęcią Szlachetnego niegdy Bieńka ze Żabokruk dziedzica na jedwabnej wstążce wiszącą stwierdzone, a darowiznę wsi* ***Zarudce*** *klasztorowi* ***lwow****skiemu Bożego Ciała zawierajace, całkowite, nieuszkodzone i w niczem niepodejrzane. i żeśmy byli proszeni, abyśmy je uznać, potwierdzić i umocnić a zarazem na one darowiznę pozwolić raczyli. Osnowa tego pisma brzmi dosłownie jak następuje:*

W imię Pańskie amen. Niech się dowiedzą z osnowy niniejszego wszyscy tegocześni i potomni, którym o tem wiedzieć należy, iż ja ***Beńko*** *z Żabokruk dziedzic, pragnąc dla własnej duszy tudzież dla Anny Małżonki mojej, dla moich przodków i potomstwa zbawienie wyjednać, i dobro ziemskie na niebiańskie a doczesne na wiekuiste z własną korzyścią zamienić. oddałem i przeznaczyłem darowizną wieczystą, za zgodą i wolą wspomnionej małżonki mojej, leżącą w powiecie* ***lwow****skim wieś moją* ***Zarudce*** *na Podhoraju pospolicie zwaną z zupełnem państwem, ze wszystkiemi przynależnościami i prawami, dochodami, należytościami, czynszami, daninami i pożytkami, w granicach i miedzach dokoła ją odznaczających i oddzielających, z polami uprawionemi i nieuprawionemi lub dopiero się mającemi wytrzebić, z łąkami i pastwiskami, lasami, krzakami, debrzami i gajami. łowieniem zwierzyny i ptactwa. z górami, pagórkami, dolinami [illegible]ninami, wodami i wód odpływami, młynami, sadzawkami, błotami. jeziorami i ze wszelkiemi innemi użytkami i pożytkami jakie teraz ma i nastręcza, tak jakom ją sam dzierżył i z niej użytkował, jedne tylko sianożęć w Macoszynie na podstronnym lesie pospolicie zwane, wyjąwszy, jakoż dla Zgromadzenia i Klasztoru Bożego Ciała Braci Kaznodziejów we* ***Lwowie****, a mianowicie na kaplicę przy tym Klasztorze ku czci Najświętszej Panny Maryi i świętego Dominika, pamiętnego Wyznawcy wzniesioną i poświęconą niniejszem daję i przeznaczam z tym dokładem. iż onę wieś ciż Bracia i klasztor po wieczne czasy posiadać, dzierżeć, mieć i na taki na jaki się im podoba użytek obrócić mogą.* (*D. c. n.*)

Objaśnienie do numeru 25. Dodatku. — (Łabęcka czyli Żuchowska?)

Dodatek Nr. 25. przyniósł nam zrzeczenie się Barbary z Dawidowskich Łabątowej, żony Jurszy Łabąty ze Żukowa, z reszty ojczystego i macierzystego majątku.

Co nas w tym akcie uderzyło, to stanowcze orzeczenie w napisie na wierzchu dokumentu będacym, jakoby żona Jurszy czyli Iwaszka ze Żukowa, klejnotu Łabędź, była tem samem Łabędzką!!!

Wszak wiemy, że jest 79 herbownych klejnotu Łabędzia; gdyby każdy z nich już tem samem, że się Łabędziem pieczętuje, nazywał się Łabędzkim, mielibyśmy aż 79 Łabędzkich; zamiast Zawiszów, Duninów-Karnkowskich, Duninów-Karwickich, Szemiotów i t. p. — Wszak istnieją także Łabędzcy Korabitowie; owoż więc nie każdy nawet z Łabędzkich jest klejnotu Łabędzia!

Najprawdopodobniej wnioskować wypadnie, że ów w akcie wzmiankowany Jursza Łabędźczyk ze Żukowa był to Żuchowski, także herbowny Łabędzia a piszący się od wsi Żuchowa w województwie Sandomirskiem leżącej. (Patrz Paprockiego Bartosza, Herby rycerstwa polskiego.)

Łatwo stać się mogła omyłka, że miasto *de Żuchów* piszący, ów akt *de Zukow* napisał; tak samo napis na wierzchu dokumentu: jakoby Barbara była Iwaszka Łabędzkiego małżonką, mógł być dużo później przez omyłkę dodany, bo nic w nim nie dowodzi, że jest tamtoczesny, a ów Jursza czyli Iwaszko mógł być także Żuchowskim.

Podpisany *inter praesentes* Mikołaj Slappa, komornik lwowski, nie jest kto inny jak Mikołaj Słabosz z Dąbrowy klejnotu Wieniawa, tworzący z Mężykami dom jeden, z których to Mężyków znaczniejszy: Jan Słabosz z Dąbrowy był ruskim wojewodą 1436 r., zmarł 1437 r. (Patrz o nich statut Przyłuskiego, niemniej Bartosza Paprockiego, Herby rycerstwa polskiego.)

Pisarz aktu w mowie będącego miasto *Słabosz* napisał *Slappa.* a) Zresztą: „*Errare humanum est.*" To przysłowie i do mnie dałoby się może przystosować.

Dnia 28. czerwca 1859.

Alex. z Siecina Krasicki.

Przypisek:

a) Wymieniony jako świadek Paweł ze Sprowy Odrowąż, kasztelan lwowski, nie jest umieszczony w spisie kasztelanów tamtejszych, w koronie polskiej X. Kaspra Niesieckiego.

Od Redakcyi.

Przyjmując niniejsze objaśnienie z całą wdzięcznością, redakcya uprzedzić winna, że dokumenta podaje wiernie z oryginałów: nie mogła zatem podając od siebie treść dokumentu opuścić wyraz „Łabęcka" kiedy go znalazła na dokumencie, stem lub dwiestą laty przed nami, acz nie ręką oryginału, lecz za to u nas między nawiasami zapisany; nie mogła pisać Żuchów ale „Żukow" bo tak jest w oryginale; nie mogła pisać zamiast „Slappa" Słabosz, kiedy w dokumencie wyraźnie stoi „Slappa"; na ostatek nie mogła między świadkami pominąć „Pawła ze Sprowy Odrowąża" choć go w Niesieckim niema, bo wielu kasztelanów niema w Niesieckim, a których my w regestrach imion w dokumenach podawanych znajdujemy.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.